Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 12 sierpnia 1935 r. Nr. 218

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

USPOKOJENIE WE FRANCJI

ZDECYDOWANE OSWIADCZENIE LAVALA

PARYŻ, 11. 8. (tel. wł.) Jakkolwiek w Tulonie zapanował już spokój, to jednak ostatnie wypadki są zbyt świeże, by życie miasta mogło wrócić do normalnego stanu.

Wczoraj o godz. 16-ej policja została ponownie zaalarmowana strzałami rewolwerowemi na jednej z ulic, gdy jednak władze bezpieczeństwa przybyły na miejsce, sprawcy zdołali już zbiec.

Mer miasta ogłosił do ludności odezwę, wzywającą do spokoju, w której jednocześnie wzywa ludność do szybkiego powracania do domów, celem uniknięcia możliwości jakichkolwiek incydentów.

Szereg oddziałów wojskowych, jak również oddziały gwardji ruchomej, które ostatnio wprowadzono do miasta, opuściły Tulon.

Do Tulonu przybyła komisja delegowana przez komitet przedstawicieli ugrupowań lewicowych.

W Breście również podjęto normalną pracę. Ulice miasta są jednak dość opustoszałe. Wszyscy turyści opuścili Brest.

Wiadomość o śmierci w szpitalu jednego z rannych manifestantów, niejakiego Deufri, dotychczas nie wywołała żadnej groźniejszej reakcji wśród robotników. W szpitalach cywilnych i wojskowych w Breście znajduje się w chwili obecnej 68 osób rannych w czasie manifestacyj.

Do Brestu przybyła również komisja, delegowana przez komitet sprawozdawczy stronnictw lewicowych.

PARYŻ, 11. 8. Przemówienie, jakie premjer Laval wygłosił do wszystkich prefektów, zwołanych do Paryża, dla otrzymania ścisłych instrukcyj w sprawie polityki gospodarczej rządu, wywołało poważny oddźwięk francuskiej opinji publicznej.

Premjer Laval, po wyrażeniu swego zaufania do prefektów, oświadczył:

„We wszystkich dziedzinach administracji publicznej istniały pewne niedociągnięcia. Panowie jesteście jednocześnie przedstawicielami państwa i departamentów, chciałbym jednak, aby panowie uświadomili sobie przedewszystkiem, iż jesteście przedstawicielami państwa. Chciałbym, abyście zrozumieli, że jeśli zdobędziecie się na to drogą inteligencji i aktywnej współpracy — ryzykujecie to, iż możecie postawić państwo w obliczu dramatycznej sytuacji. Nie możecie się ograniczać tylko do roli biernego narzędzia w rękach narodu".

„Le Journal", komentując przemówienie premjera pisze, iż przedewszystkiem zwraca uwagę niezwykle stanowczy ton jego przemówienia.

Socjalistyczny „Populaire" wyraźnie zaniepokoił się przemówieniem premjera, uważając to wystąpienie za niezmiernie dziwne.

B. P.

HENRYK WARSZAWSKI

STARSZY FELCZER

b. Komendant Straży Pożarnej Ochotniczej, b. Radny m. Sosnowca

zmarł przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 3-ej z ul. Modrzejowskiej 2.

Pozostali w nieutulonym żalu

Żona, córki, brat, siostry, zięciowie i wnuki.

Abisynja i Japonja

Starania o broń

RZYM, 11.8 (tel. wł.). Wbrew zapewnieniom Abisynji, prasa włoska w doniesieniach z Addis - Abeby i Dżibuti, informuje o wyjeździe Daha Biru do Kobe, w charakterze pierwszego konsula abisyńskiego w Japonji.

Prasa włoska utrzymuje, że misja Daha Biru, którego na dworzec kolejowy odprowadzało trzech dziennikarzy japońskich, będących równocześnie kupcami, polegać będzie na **przeprowadzeniu rokowań w sprawie dostawy broni japońskiej dla Abisynji, przyczem nowy konsul zabiegać ma o uzyskanie kredytów w wysokości 50 proc. dokonywanych zamówień.**

MILJONOWE NADUZYCIA

w niemieckiem ministerstwie propagandy

WIEDEŃ, 11. 8. (tel. wł.) Prasa tutejsza donosi, że tajna policja niemiecka Gestapo, podległa generałowi Goeringowi, *aresztowano ośmiu wyższych funkcjonarjuszów ministerstwa propagandy* Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu Gestapo w Moabit.

Przyczyną aresztowania mają być podobno *miljonowe defraudacje*, popełnione przez aresztowanych urzędników, którzy dysponowali olbrzymiemi sumami *na finansowanie towarzystw filmowych*, korespondencyj prasowych i dzienników zagranicznych, stojących na usługach propagandy hitlerowskiej.

Śledztwo prowadzone od dłuższego czasu przez agentów Gestapo wykazało, że urzędnicy ci *tylko część księgowanych pieniędzy obracali na cele propagandy*, resztę zaś składali w bankach zagranicznych na swoje nazwiska. O rozmiarach popełnionych defraudacyj świadczy fakt, że jeden z urzędników w banku w Lucernie umieścił na swojem koncie *półtora miljona marek*.

Śledztwo prowadzone było przez Gestapo w zupełnej tajemnicy przed władzami państwowemi i partyjnemi, tak że dopiero po dokonaniu aresztowania komendant Gestapo *złożył raport Hitlerowi oraz ministrowi sprawiedliwości*.

Rekordowy przelot amerykańskiego hydroplanu

przez Pacyfik

NOWY JORK, 11.8. Z Honolulu donoszą o **nowym rekordowym przelocie amerykańskiego hydroplanu-olbrzyma „Flying Clipper"** na trasie Alameda (Kalifornja) — Honolulu.

Samolot wystartował z Alameda o północy i wylądował w Honolulu o godzinie 17.05, bijąc dotychczasowy rekord na powyższej trasie, wynoszący około 4.000 km. o 53 minuty.

Załogę samolotu po wylądowaniu w Honolulu przyjmowano niezwykle owacyjnie.

Trasa Alameda — Honolulu jest pierwszym etapem lotu na wyspę Wake.

„Flying Clipper" ma za zadanie zbadanie trasy, na której w przyszłości zorganizowana ma być **regularna komunikacja lotnicza pomiedzy Kalifornją i Chinami.**

P. Prezydent Rzplitej

W ZAKOPANEM I KRAKOWIE

ZAKOPANE, 11.8 (tel. wł.). W sobotę koło godz. 13 przybył do Zakopanego Pan Prezydent R. P., w celu zaszczycenia swoją obecnością Święta Gór.

W poniedziałek Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Krakowa, lecz godzina przyjazdu nie jest narazie jeszcze ustalona. W czasie pobytu w Krakowie odwiedzi Pan Prezydent R. P. kryptę św. Leonarda w katedrze wawelskiej, gdzie złożone są zwłoki Wodza narodu, następnie uda się na Sowiniec, aby zapoznać się z postępem prac.

Prawdopodobnie jeszcze tego samego dnia pojedzie Pan Prezydent R. P. do Mościc i do Rożnowa., skąd spowrotem uda się do Wisły.

Położył się na przewodach

O WYSOKIEM NAPIĘCIU

LWÓW, 11.8 (tel. wł.). W Grzybowicach pod Lwowem usiłował popełnić samobójstwo w niezwykły sposób **Jan Kieras**, 21-letni bezrobotny parobek. Denat wyspinał się na słup elektryczny i położył się na przewodach o wysokiem napięciu, dotykając ich gołemi rękami i nogami. Wskutek poparzeń Kieras **spadł ze słupa** i po kilku godzinach znaleźli go przechodzący wieśniacy. Kierasa przewieziono do szpitala powsz. we Lwowie, gdzie stwierdzono u niego **poparzenia rąk i nóg**. Przyczyną zamachu samobójczego była nędza. Kieras oświadczył w szpitalu, że bardzo żałuje, iż go **odratowano**, ponieważ **niema** ochoty do życia.

Zwolnienie z więzienia

P. RZYMANOWEJ

CIESZYN, 11.8 (tel. wł.). Dziś zwolniona została z więzienia w Morawskiej Ostrawie p. Rzymanowa, skazana — jak wiadomo — za dopisek na książce meldunkowej w jednem ze schronisk, w którym użyła wyrażenia „pepiczkowie". P. Rzymanowa odjechała do Polski.

Zjazd delegatów ukraińskich

W PARYŻU

WARSZAWA, 11.8 (tel. wł.). W końcu sierpnia ma się odbyć w Paryżu wszechświatowy **zjazd delegatów ukraińskich partyj narodowych**, stojących na gruncie legalności przy udziale przedstawicieli Ukraińców z **Polski, Rumunji, Czechosłowacji, Kanady**. Ponadto w zjeździe wezmą udział przedstawiciele emigracji ukraińskiej z **Rosji Sowieckiej i emigracji zarobkowej w Ameryce**. Z Polski mają się udać na zjazd działacze: red. Mudry, Makaruszka, b. pos. Ostap Łucki, Dymitr Łucki. Z ukraińskiego radykalno - socjalistycznego stronnictwa wybierze się na zjazd **b. poseł Matczak**, zaś z ramienia ukraińskiego ruchu katolickiego pojedzie do Paryża **Nazaruk**. Zadaniem kongresu będzie wyłonienie **stałej egzekutywy**, łączącej wszystkie warstwy ludności ukraińskiej w krajach, skąd przybędą delegaci na zjazd. Rezolucja, która zapadnie na zjeździe, **będzie skierowana przeciwko Rosji Sowieckiej**. Przywódca Ukr. Organ. Wojsk., pułk. Konowalec, który w dalszym ciągu stoi na czele antypaństwowej akcji terorystycznej, działającej w Polsce a bawi obecnie w Genewie, postanowił **przeciwdziałać wszelkiemi środkami temu zjazdowi.** Konowalec rozpoczął akcję agitacyjną przeciwko organizatorom zjazdu i zapowiedział zorganizowanie konkurencyjnego zjazdu w Nowym Jorku przy udziale **radykalno - bojowych elementów ukraińskich.**

Dzielni chłopcy

WYRATOWALI 25 TONĄCYCH

WARSZAWA, 11.8 (tel. wł.). Na półkolonji „Osiedle" (Komitet opieki nad najbiedniejszymi mieszkańcami Warszawy i podmiejskich okolic) wychowawca Zieliński zabrał 26 starszych chłopców i udał się z nimi do kąpieli w Wiśle w Żeraniu. Chłopcy zaczęli się najprawdopodobniej kąpać w nieodpowiedniem miejscu, gdyż **nagle zaczęli tonąć.**

Na alarm pośpieszyli z łódką znajdujący **się w pobliżu 14-letni Tadeusz i 15-letni Józef bracia Jaroszewscy**, którzy zachowywali się tak dzielnie, że **zdołali wyratować 25 tonących**. Niestety, nie wydobyto 13-letniego Stefana Wojdaka, syna krawca na Annopolu, ucznia piątego oddziału miejskiej szkoły powszechnej, który **utopił się**.

Zwłok tragicznego zmarłego chłopca nie odnaleziono.

Budowa grobowca

NA ROSSIE.

WILNO, 10.8. (PAT). Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęto w dniu 9 bm. na cmentarzu wojskowym na Rossie w Wilnie **budowę grobowca, w którym złożona będzie urna z sercem marszałka Piłsudskiego i trumna z prochami jego matki.**

Projekt grobowca i przebudowy cmentarza wykonał profesor Wojciech **Jastrzębowski**.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Ilu zawodników

wysłać można na Olimpjadę

Już niecały rok dzieli nas od terminu — 18 lipca 1936, w którym narody zgłosić muszą imienną listę uczestników wszystkich konkurencyj olimpijskich, wcześniej jeszcze, bo 20 czerwca przyszłego roku, zamknięta zostanie ogólna lista zgłoszeń, uwzględniająca odpowiednie dziedziny sportu i poszczególne konkurencje. Nadszedł więc czas, że narodowe komitety olimpijskie zastanowić się muszą nad liczbą zawodników, których zamierzają wysłać do Berlina. Niektóre z nich zgłosiły już tymczasową cyfrę zawodników, uwarunkowaną naturalnie zdobyciem odpowiednich środków finansowych. Tak więc zamierzają Stany Zjednoczone wysłać do Berlina 327 czynnych zawodników. Japonja 230, Węgry 248, Szwecja 225, Szwajcarja około 150, *Polska 103*. Bułgarja zameldowała 74 uczestników, Peru 45, a nawet mała Estonja poważną cyfrę 56. W związku z temi cyframi aktualnem staje się zagadnienie, ilu uczestników maksymalnie wysłać może na igrzyska to państwo, które ma dostateczną ilość pierwszorzędnych zawodników i odpowiednie fundusze?

W programie igrzysk berlińskich figuruje sumarycznie *19 gałęzi sportu* wobec 14 na Olimpjadzie w Los Angeles. W tych 19 gałęziach sportu rozegrane zostanie *68 konkurencyj indywidualnych i 33 konkurencje drużynowe dla mężczyzn, oraz 12 konkurencyj indywidualnych i 3 konkurencje drużynowe dla kobiet*. Daje to sumarycznie *115 rozmaitych konkurencyj*.

Żadne zapewne państwo nie odeśle igrzysk bez uwzględnienia zawodników rezerwowych. Dlatego też do większości konkurencyj zemeldować można większą cyfrę zawodników, niż później uprawnionych jest do startu. Ustalono dokładnie ile ponadkontyngentowych zgłoszeń dopuszczalnych jest w każdej gałęzi sportu i w każdej konkurencji. T. np. zgłosić można *w piłce nożnej 22 zawodników*, a więc cyfrę dwa razy większą, niż konkurencje te wymagają. Gdyby wszystkie 50 państw, z których udziałem w igrzyskach berlińskich należy się liczyć — 48 zapowiedziały już swój przyjazd — zjawiło się w ten sposób skompletowanemi ekspedycjami. dałoby to w sumie pokaźną cyfrę *25.000 uczestników olimpjady*.

Uwzględniając szarą rzeczywistość kłopotów finansowych, trudno oczekiwać, aby którekolwiek z państw — nawet rozporządzające odpowiednią ilością zawodników — było w stanie ekspedycję taką wysłać do Berlina. Bądź co bądź liczyć się należy z udziałem *5.000 zawodników*.

Organizacja związana z przygotowaniem igrzysk tak wielkiej ilości zawodników jest dostatecznie skomplikowana: około 1.000 arbitrów, którym asystować będzie taka sama mniejwięcej liczba pomocników, urzędować będzie przy realizacji wszystkich punktów szesnastodniowego programu.

Do referentów prasowych

KLUBÓW SPORTOWYCH

Przed dwoma miesiącami zarząd Podkolegjum sędziów piłki nożnej zobowiązał się na konferencji prasowej, która odbyła się z udziałem przedstawicieli prasy miejscowej, podawać do wiadomości sportowców za pośrednictwem prasy obsadę sędziowską meczów piłkarskich.

Ponieważ ostatnio referent prasowy Podkolegjum komunikatów tych do redakcji nie przysyła, zwracamy się tą drogą do referentów prasowych sportowych w Zagłębiu Dąbrowskiem o nadsyłanie nam komunikatów o meczach piłkarskich, które będziemy zamieszczać w przeddzień dnia rozgrywek.

„POGOŃ" NA CZELE

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi

W dniu wczorajszym „Pogoń" lwowska pokonała w zawodach o mistrzostwo Ligi piłkarskiej drużynę „Ruchu" z Wielkich Hajduków w stosunku 4:1 (2:1), umieszczając się w ten sposób na czele tabeli. Podczas gry zaznaczyła się wyraźna przewaga „Pogoni". Tempo gry było zawrotne. W drugiej połowie gry zniesiono z boiska Wilimowskiego.

W Krakowie „Cracovia" pokonała „Polonię" warszawską w stosunku 3:2 (3:0).

W Świętochłowicach „Śląsk" uległ „Legji" warszawskiej w stosunku 2:1 (1:1).

W Warszawie „Warszawianka" pokonała krakowską „Garbarnię" w stosunku 2:0 (1:0).

Po wczorajszych rozgrywkach na czele tabeli ligowej znajdują się: — Pogoń, Ruch, Warszawianka.

Trójmecz lekkoatletyczny w Czeladzi

Wczoraj odbył się w Czeladzi trójmecz lekkoatletyczny, którego wyniki są następujące:

100 mtr.: 1) Konieczny (Stadjon) — 19.9, 2) Krawczyk (Stadjon) — 12,1, 3) Oleś (KPW) — 12.3. Poza konkursem: 1) Strojnowski — (Sokół — Czeladź) — 11.7 sek.

800 mtr.: 1) Orłowski (KPW) — 2:9.1, 2) Piątkowski (CKS) — 2:12.2. 3) Hartlik (Stadjon) — 2:12.5.

3 klm.: Walka rozegrała się pomiędzy Orłowskim a Hartlikiem. Wygrał Orłowski (K) — 9:27, 2) Hartlik (S) — 9:30. 3) Nowak (S), 4) Piątkowski (CKS).

400 mtr.: 1 Krawczyk (S) — 55,2, 2) de Loren (K) — 58.2, 3) Szua (K) 60.3.

Sztafetę: wygrała drużyna Stadjonu w czasie 2:12.9, 2) KPW 2:14.4, 3) CKS — 2:22.

Rzut dyskiem: 1) Nieszyn (S) — 33.65 m., 2) Mucha (CKS) — 33.52 m.. 3) Kosz (S) — 32.52 m.

Rzut oszczepem: 1) Nieszyn (S) — 51.30 m., 2) Mucha (CKS) — 45.95 m.. 3) Kosz (S) — 42.38 m.

Pchnięcie kulą: 1) Nieszyn (S) — 10.95 m., 2) Kosz (S) — 10.97 m., 3) Mucha (CKS) — 10.60 m.

Skok wdal: 1) Mucha (CKS) — 6.15 m., 2) Jeżowski (CKS) — 5.89 m., 3) Sewer (K) — 5.85 m.. Strojanowski poza konkursem — 6.21 m.

Skok wzwyż: 1) Krocznek (S) — 1.75 m., 2) Kosz (S) — 1.65 m., 3) Mucha — 1.55 m.

Tyczka: 1) Mucha — 3.20 m., Kropmcke — 2.60 m., 3) Kozak (CKS).

W konkurencji pań uzyskano następujące wyniki:

60 mtr.: 1) Orłowska - Kałużowa (S) — 8.3 sek., 2) Rórzyczka (S) — 9,1 sek., 3) Irka „Ser" (CKS) — 9.3.

Poza konkursem Segnówna (AZS.) Warszawa — 8.8 sek.

200 mtr.: 1) Zagórska (CKS.) — 30.2 sek., 2) Żyłkówna (S) — 31.4. Poza konkursem Segnówna — 29.5 sek.

80 mtr. z płotkami: 1) Orłowska — Kałużowa — 14.2, 2) Trelanka (S) 16.3

Skok wzwyż: 1) Szubianka (S) — 1.25 m., 2) Żyłkówna (S) — 1.20 m., 3) Irka „Ser" — 1.10 mtr. Poza konkursem 1. Paliszewska (Strzelecki-Sosnowiec) 1.34 m.

Skok wdal z miejsca: 1) Różyczka (S) — 214 m., 2) Zagórska 2.12. Startująca poza konkursem Paliszewska poprawiła swój wynik uzyskany przez nią na mistrzostwach kobiecych w Krakowie o 1 cm., skacząc 2.21 m.

Kula: 1) Zagórska — 7.91 m., 2) Szubianka — 7.59 m. Poza konkursem Lanżanka (Strzelecki - Sosnowiec) — 8.28 m., M. Paliszewska — 8.07 m.

Rzut dyskiem: Żyłkówna — 25.61 m., Szubianka — 23.12 m., 3) Zagórska — 23.10 m.

Poza konkursem Paliszewska uzyskała najlepszy rzut 27.79 m.

Sztafeta 4×100 mtr.: wygrała drużyna Stadjonu w czasie 60.4 sek., 2) CKS. — 66.2 sek. Poza konkursem sztafeta mieszana (AZS.—Strzelecki) uzyskała czas 57 sek.

W ogólnej punktacji wygrały zawodniczki Stadjonu — 55 pkt., CKS. 32 pkt.

Jesienne mistrzostwa kl. A

w Zagłębiu Dąbr.

Podokręg wyznaczył już terminy rozgrywek jesiennej rundy o mistrzostwa kl. A Zagłębia Dąbrowskiego.

Rozgrywki rozpoczynają się dn. 1 września r.b.

Terminy rozgrywek przedstawiają się następująco:

1.9 br.: Brynica — Zagłębie. Zagłębianka — Policyjny, Solvay — Unja, Płomień — CKS., Hakoach — Sarmacja.

8.9: Sarmacja — Brynica, CKS. — Hakoach, Płomień — Unja, Policyjny — Solvay, Zagłębie — Zagłębianka.

22.9: Brynica — Zagłębianka, Salvoy — Zagłębie, Płomień — Policyjny, Unja — Hakoach, Sarmacja — CKS.

29.9: Brynica — CKS, Unja — Sarmacja, Hakoach — Policyjny, Zagłębie — Płomień. Zagłębianka — Solvay.

6.10: Solvay — Brynica, Płomień — Zagłębianka, Hakoach — Zagłębie, Policyjny — Sarmacja, CKS — Unja.

3.10: Brynica — Unja, Policyjny — CKS, Zagłębie — Sarmacja, Zagłębianka — Hakoach, Solvay — Płomień.

20.10: Płomień — Brynica, Hakoach — Solvay, Sarmacja — Zagłębianka, CKS — Zagłębie, Unja — Policyjny.

27.10: Brynica — Policyjny, Zagłębie — Unja, Zagłębianka — CKS. Solvay — Sarmacja, Płomień — Hakoach.

3:11: Hakoach — Brynica, Sarmacja — Płomień, CKS — Solvay, Unja — Zagłębianka, Zagłębie — Policyjny.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Z boisk piłkarskich

KSM. Niwka — KS. „Śląsk" Siemianowice 4:0 (2:0)

Mecz odbywał się pod przewagą drużyny z Niwki i zakończył się też jej pięknem zwycięstwem. Bramki zdobyli (po jednej): Szlauer, Fojkis, Cop i Drabik.

„Placówka" Piaski — „Cynkownia" Będzin 7:2

Ładne zwycięstwo „Placówki". Sędziował bardzo dobrze p. Pasz.

„Zero" — „Azotania" Jaworzno 5:1

„Brynica" Czeladź — „Śląsk" Świętochłowice 1:10

Zawody, zakończone wysokocyfrową przegraną „Brynicy", odbyły się w Świętochłowicach.

Unja (Sosnowiec) — AKS. (Chorzów) 7:3 (2:2)

Unja sosnowiecka bawiła wczoraj w Chorzowie, gdzie rozegrała towarzyski mecz piłkarski z tamtejszym AKS., odnosząc piękne zwycięstwo nad wicemistrzem Ligi śląskiej.

AKS. wystąpił do zawodów w swym najlepszym składzie. W pierwszych 15 minutach Ślązacy narzucili ostre tempo i w okresie tym uzyskali dwie bramki. Stopniowo rozegrała się i Unja, dochodząc do głosu. Do przerwy wyrównano, w drugiej zaś połowie gra toczyła się pod znakiem wyraźnej przewagi sosnowiczan. Bramki dla Unji strzelili *Słota, Nowak* i *Gwóźdź* po dwie oraz *Wiśniewski* jedną.

Unja pozostawiław Chorzowie jaknajlepsze wrażenie i gra jej była gorąco oklaskiwana przez licznie zebranych widzów.

Obecny na zawodach kierownik jednego z klubów niemieckich z Bytomia wyraził chęć zakontraktowania Unji w najbliższym czasie na mecz w Bytomiu.

Unja II—Wilhelmina (Szopienice) 2:1

Rezerwa Unji grała w Sosnowcu z Wilhelminą z Szopienic, pokonując ją w stosunku 2:1.

FELJETONIK.

Konieczność

Byłem w składzie aptecznym. Kupowałem tam coś. Wtem wszedł elegancki, starszy pan i, jakby nieco zażenowany, zwrócił się do ekspedjenta.

— Czy... czy nie ma pan jakiegoś środika, jakiegoś kremu, albo płynu na opalenie?

— Opalenie? Od słońca?

— Tak.

— Żeby zeszło?

— O nie! — zaprotestował elegancki pan. — Wprost przeciwnie. Żeby przyszło! żeby posmarować twarz tym płynem i być opalonym.

— Owszem! — Zaraz służę panu! — ekspedjent zaczął szukać żądanego środka na półce, a ja się bliżej przyjrzałem eleganckiemu panu. Po chwili stwierdziłem, że go znam. Wszak to pan dyrektor Kombinatorski, wybitny działacz na polu gospodarczem i znany finansista...

— Moje uszanowanie panu dyrektorowi! — przywitałem go.

— Moje uszanowanie! — odpowiedział. poznawszy mnie.

— Dla kogóż to szanowny pan kupuje ten środek na opalenie! Dla szanownej pani dyrektorowej zapewne?

Dyrektor Kombinatorski odpowiedział niechętnie:

— Nie...

— A dla kogo?

— Dla siebie samego!

— Dla siebie? Nie przypuszczałem że z pana dyrektora taki kokiet.

— Żaden kokiet! Co tu ma kokieterja?

— A więc co?

— Poprostu konieczność towarzyska, że tak powiem...

— Nie rozumiem...

— Widzi pan, byłem dwa miesiące na letnisku...

— I co?

— I zupełnie prawie nie było słońca, więc się nic a nic nie opaliłem...

— Wielkie zmartwienie!

— Jak dla kogo! Dla mnie wielkie. Teraz muszę koniecznie pomalować się na bronzowo!

— Dlaczego?

— Bo wszyscy znajomi, zobaczywszy moją bladą twarz pomyślą: „Łże! Mówi. że był na letnisku, a wcale się nie opalił! Łże!"

— Więc co?

— Więc, ponieważ jak pan wie, zajmuję się rozmaitymi interesami, to pomyślą dalej, że przez te dwa miesiące siedziałem poprostu w kryminale...

Al.

Zapisujcie się na członków LOPP.

UWAGI

Wypoczynek urzędniczki

Przez 6 dni w tygodniu narzeka się i to z góry na wszystko. A więc ranne wstanie. wczesne. za wczesne. Śniadanie, połykane w pośpiechu, a więc niesmaczne. na ścisk w tramwaju, który danej chwili nie ma właściwego połączenia. Trzeba jeszcze pędzić... z teczką... Potem biuro! I znów temat do narzekań: kalka zużyta. maszyna ma defekt. szef jest w fatalnym humorze, koleżanki dokuczliwe. Roboty nie ubywa nigdy. raczej przybywa jej wciąż i z reguły przychodzi na myśl sto innych rzeczy! — Ale nie te właśnie. któremi w danej chwili zająć by się należało.

Dużo spraw wciska się więc w przerwę obiadową. ale naturalnie nie zdoła ich się załatwić. A później — sklepy są zamknięte. no i — w wieczór generalne przemęczenie nie pozwala już na to. aby jakoś żyć dla samego siebie. aby użyć przyjemności. Więc przez 6 dni w tygodniu człowiek pracy wzdycha do niedzieli, a już szczytem marzenia jest jakieś 2-dniowe święto.

I zdawałoby się. że owa niedziela. czy święto spełnią wszystkie pokładane w nich nadzieje — wypoczynku, swobody. zabawy i odprężenia.

A tymczasem...

Owa upragniona niedziela przynosi niejednokrotnie niesmak i zawód. Człowiek łudzi się zawcześnie. przyzwyczaja się do snu. który zjawić się już nie chce. Następnie ubiera się leniwie. lub nie ubiera się wcale. krążąc po pokojach w negliżu, który sam w sobie o niezwykłej porze wytwarza atmosferę lenistwa i nieporządku. Właściwie nie wiadomo. co robić z całym. długim rankiem. który w dnie powszednie unormowany jest pracą i pośpiechem. Chcąc bowiem dogodzić swojej potrzebie wypoczynku odkłada się pójście do kościoła, na możliwie najpóźniejszą porę, ale potem narzeka się znowu na ścisk i przepełnienie na nabożeństwie ostatniem.

A potem — po obiedzie — jeszcze jest nudniej — gdyż dzień wlecze się. bez końca. Jakaś drzemka popołudniowa nie wypełni długich godzin dnia. a pobyt w cukierni, również przynosi zawód. Gdy wreszcie dzień się skończy — z ulgą myśli się o tem, że nazajutrz zacznie się znów dzień roboczy, który pochwyci człowieka w swoje tryby i nie pozwoli mu myśleć całe 6 dni. Po spędzonej w ten sposób niedzieli pozostaje osad smutku i nudy w miejsce spodziewanego odprężenia.

Na czemże więc polega odpoczynek niedzielny. Przedewszystkiem na tem, aby było inaczej. niż przez 6 dni roboczych, ale aby było lepiej. nie gorzej. Anglicy wynaleźli specjalny termin. oznaczający zakończenie tygodnia. Week-end angielski — to spędzenie popołudnia sobotniego i niedzieli a więc 24 godzin — na świeżem powietrzu. Forma spędzenia week-endu bywa różna, w zależności od warunków finansowych, komunikacyjnych, terenowych i pory roku. Jednakże każda nieomal rodzina angielska. tam przedewszystkiem. gdzie członkowie rodziny pracują w biurach lub warsztatach stara się znaleźć dla siebie możność wydobycia się poza obręb miasta. Więc samochodami, autobusami. kolejkami. na rowerach. czy nawet pieszo dążą wszyscy w lasy. nad jeziora. czy rzeki i tam rozkładają przygodne kampingi.

Kontakt z przyrodą. swobodą. zmiana warunków codziennych, wytwarza ją razem atmosferę odmienną. zdrową i radosną. Człowiek zapomina o biurze i jego troskach, znajduje zainteresowanie dla piękna, które go otacza, gimnastykuje, kąpie się, używa słońca i powietrza.

Wraca do biura wypoczęty, odświeżony, pełen miłych wrażeń, a w długich godzinach nudy, czy też w chwilach zdenerwowania pociesza się marzeniem o najbliższej niedzieli!

Największym zapewne błędem ludzi pracujących zawodowo jest ograniczanie swojego wypoczynku wyłącznie do jednorazowego, w roku, kilkotygodniowego urlopu. Wakacje te, choćby nawet najdłuższe — nie mogą wystarczyć organizmowi jako przeciwwaga niezdrowych bądź jak bądź warunków, w biurze, warsztacie, czy magazynie. — Jak najczęstsze korzystanie z pobytu na świeżem powietrzu powinno być wytyczną dla wszystkich i to nietylko wśród lata.

Kobieta pracująca milsze czyni wrażenie na swojem otoczeniu, gdy wraca do pracy opalona, zarumieniona od wiatru, niż kiedy sztucznie podtrzymuje świeży wygląd pudrem i szminką.

Przed wyborem kandydatów na posłów

9 okręgowych zgromadzeń wyborczych w woj. kieleckiem

We środę odbędą się zebrania okręgowych zgromadzeń wyborczych, które wysuną kandydatów na posłów.

W województwie kieleckiem zbierze się 9 okręgowych zgromadzeń wyborczych, a mianowicie w Kielcach dla powiatów kieleckiego i włoszczowskiego, w Częstochowie dla pow. częstochowskiego miejskiego i częstochowskiego, w Zawierciu dla pow. zawierciańskiego i olkuskiego, w Sosnowcu dla Sosnowca i pow. będzińskiego, w Jędrzejowie dla pow. jędrzejowskiego, miechowskiego i pińczowskiego, w Sandomierzu dla pow. sandomierskiego i stopnickiego, w Opatowie dla pow. opatowskiego i iłżyckiego, w Końskim dla pow. koneckiego i opoczyńskiego i w Radomiu dla pow. radomskiego miejskiego, radomskiego i kozienickiego.

Łącznie na terenie województwa kieleckiego, zasiądzie w okręgowych zgromadzeniach wyborczych 1.254 delegatów, spośród których 132 wybrały rady powiatowe. 496 — rady gminne, 189 — rady miejskie. 68 — izba rolnicza. 78 — izba przemysłowo - handlowa, 69 — izba rzemieślnicza 146 — związki zawodowe, 12 — izba lekarska, 8 — izba adwokacka, 4 — izba notarjalna, 12 — zrzeszenia techniczne i 20 — orgnizacje kobiece.

Najliczniejsze będzie zgromadzenie w Radomiu, liczące 169 delegatów, najmniej liczne w Zawierciu — 1?? delegatów.

Uderzenie pioruna wywołało pożar

w Preczowie koło Łagiszy

W dniu 10-tym bm. przeszła nad Łagiszą i okolicą burza z piorunami Jeden z piorunów uderzył we wsi Preczów, gminy Łagisza, w zabudowania należące do sukcesorów Maksymiljana Pilarskiego. Uderzenie pioruna wywołało pożar, który strawił dach nad domem mieszkalnym oraz częściowo ścianę.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Straty wynoszą około 1.500 zł.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 Poniedziałek	Dziś Klary
	Jutro Hipolita
	Wschód słońca 4 m. 26.
	Zachód „ 19 m. 11.

Nie będzie przedłużenia FERYJ SZKOLNYCH

Koła rodzicielskie zabiegały w Ministerstwie oświaty o przedłużenie feryj wakacyjnych dla młodzieży, w związku z długim okresem chłodów tego lata, które nie pozwoliły na wykorzystanie wpełni wywczasów.

Ministerstwo oświaty do propozycyj rodziców odniosło się negatywnie, wychodząc z założenia. że wakacje tegoroczne i tak są dłuższe, niż normalnie.

—xx—

Wieprzowina zdrożeje BĘDZIEMY WYWOZIĆ ŚWINIE DO NIEMIEC

Została podpisana punktacja umowy handlowej z Niemcami na wywóz polskiej trzody chlewnej. Według tej umowy kierowalibyśmy do Niemiec około 6000 świń tygodniowo. W grę wchodzą sztuki najcięższe o dużych zapasach tłuszczu (słoniny).

W kołach kupców mięsnych panuje przekonanie, że wywóz świń do Niemiec wpłynie na zwyżkę wieprzowiny w Polsce.

—xx—

× **RYTUALNE AKTY ŚLUBU.** Z Brazylji, Argentyny, Urugwaju i innych krajów Ameryki Południowej nadsyłane są wezwania żon i dzieci. W bardzo wielu wypadkach w wezwaniach figuruje nazwisko męża. Przy wyrabianiu jednak dokumentów podróży napotyka się na duży odsetek spraw, gdzie jest brak aktu złączenia i nazwisko żony formalnie nie zgadza się z nazwiskiem podanem w wezwaniu (z nazwiskiem męża). Starostwa, jak również konsulaty nie chcą i nie mogą uznać rytualnego aktu ślubu za dokument prawny. Z racji tych formalności powstają duże komplikacje, które kończą się przesłaniem wezwania spowrotem do Ameryki w celu wyrabiania nowych dokumentów na nazwisko panieńskie żony. Syndykat Emigracyjny od dłuższego czasu wymaga od emigrantów żonatych. wyjeżdżających samotnie, aby przed wyjazdem bezwzględnie załatwili akty złączenia i metryki urodzenia dzieci.

Wypadek podczas pracy NA KOPALNI „JOWISZ"

Na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych wydarzył się wypadek podczas pracy. Mianowicie robotnik Feliks Kostan, zamieszkały w Wojkowicach Komornych doznał złamania prawej ręki podczas podnoszenia wykolejonych wózków.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.



— Nie wystawiaj tak nosa, bo ktoś gotów pomyśleć, że chcę skręcić na prawo...

PROGRAM RADJOWY

JÓZEF MADEJA PRZED MIKROFONEM

Wśród klarnecistów doby obecnej bezsprzecznie pierwsze miejsce zajmuje wirtuoz i kompozytor poznański Józef Madeja. To też występy jego przed mikrofonem bynajmniej nie należą do rzadkości, przyczyniając się w wydatnym stopniu do utrzymania radjowych programów muzycznych na odpowiednio wysokim poziomie. Właśnie dnia 13 bm. o godz. 15.30 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na wszystkie rozgłośnie polskie koncert klarnetowy J. Madeji. Artysta wykona przepiękny nastrojowy poemat I. Bearmana „O zmierzchu w górach".

WŁOSCY ŚPIEWACY NA PŁYTACH

Najlepszych włoskich śpiewaków usłyszymy na płytach dn. 13 bm. o godz. 12.15. Będą to: Mercedes, Capris i T. Pasero jako soliści, oraz wspaniałe wokalne esemble, sekstety, duety, kwartety i chór Scali medjolańskiej.

„PIĘKNY SEN" OPERETKA LEO FALLA

Leo Fall to jeden z najlepszych kompozytorów operetkowych. Zrazu próbował szczęścia jako kompozytor oper poważnych. później przeszedł jednak do twórczości znacznie odpowiedniejszej dla jego rodzaju talentu, do operetki. W tym kierunku dochodzi do wyników znakomitych, operetki jego zyskują w krótkim czasie ogromną popularność i sławę. Talent to niezwykle zdrowy, jakby z ziemią zrośnięty. szczególnie uwydatniający się w utworach, mających za treść życie ludu wiejskiego Szczerość wyrazu, prawdziwy humor,(czasami i lekka satyra o dużym wdzięku oto charakterystyczne cechy twórczości Leo Falla. Cechy te odnajdziemy również w operetce „Piękny sen", którą nada Polskie Radjo pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego.

Treść tej operetki oparta jest w głównych zarysach na operetce noszącej w języku niemieckim nazwę „Brüderlein fein", akcja odbywa się w czasie wiedeńskiego Biedermeieru koło roku 1840. Kapelmistrz teatrzyku wiedeńskiego w Leopoldstadt — dzielnicy Wiednia — Drechsler i żona jego Toni obchodzą czterdziestolecie ślubu. Przypominają sobie z rzewnością dawne czasy kiedy to Drechsler jako kapelmistrz teatrzyku skomponował i dyrygował piosenkę do słów „Brüderlein fein". Stara pozytywka wygrywa melodje. Staruszkowie przypominają sobie młode lata. Przybierają dawne swe postacie i jako młoda para małżeńska śpiewają i tańczą. tak jak śpiewano i tańczono w zamierzchłych, dawno przeszłych latach.

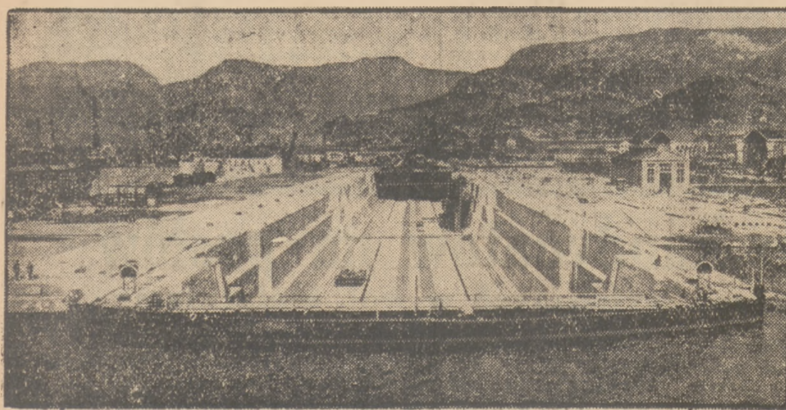
Ale sen uroczysty musi się skończyć. znowu powracają staruszkowie do swego zwyczajnego wyglądu, szczęśliwi. że danem im było w zgodzie i miłości dożyć tak późnych lat. W wdzięczności swej dla losu idą do kościoła, by podziękować za łaskę tę Bogu.

TROCHĘ WIEDEŃSKIEJ MUZYKI

Tej zawsze ulubionej, przemiłej. wdzięcznej usłyszymy dn. 13 bm. o godz. 17 w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana z Krakowa. Będą to piosenki wiedeńskie piosenki ludowe, marsze i walce.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 12 SIERPNIA 1935.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk": Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Schubert: Symfonja h-moll (niedokończona) — pod dyr. Franciszka Schalka (płyty). 13.30 Stefan Witas i Chór Dana (płyty). 15.15 Cedula giełdy zbożowo - towarowej. 15.20 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Zespół Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. 16.00 Audycja dla dzieci pt. „w co się będziemy bawili" 16.00 Recital fortepianowy Aleksandra Kagana. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Mikronowel" — Światopełka Karpińskiego. 17.00 Muzyka salonowa w wykonaniu: Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego 18.00 „Fotografja i kino" — odczyt — wygł. Wacław Frenkiel. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — Koncert chóru męskiego „Hasło" pod dyr. Cz. Kabasińskiego. 18.30 „Jakóbowe żniwa" — nowela Adolfa Fierli (czyta Zygmunt Kuczyński). 18.45 Koncert: Franciszek Pacia — baryton — akompanjuje Karol Szafranek. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Wędrówka mikrofonu. 19.50 „Co czytać" (nowości beletrystyczne) omówi St. Adamczewski. 20.00 Skrzynka ogólna (Stanisław Steczkowski). 20.10 Audycja słowno - muzyczna. 21.10 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.15 Koncert polskiej muzyki symfonicznej — wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.



URZĄDZENIA PORTOWE I DOKI W TULONIE
gdzie, jak wiadomo, wybuchły ostatnio rewolucyjne rozruchy, które zostały stłumione.

Ruiny miasta hinduskiego

Sztuka architektoniczna z przed 5 tys. lat

Odkryte ostatnio w Mohenjo-Daro ruiny starożytnego miasta hinduskiego wykazały, że budownictwo tego miasta opierało się na zasadach, które *zbliżone są do zasad współczesnego budownictwa.*

Wśród ruin miasta pochodzącego z przed 5.000 lat przed Chrystusem widać *wspaniałe bloki domów, ciągnących się wzdłuż szerokich ulic.* Domy te posiadały odpowiednie *urządzenia sanitarne.* Łaźnie publiczne przypominały najbardziej nowocześnie urządzone łaźnie współczesne.

Przy budowie domów używano wypalanych cegieł, o wymiarach zbliżonych do cegły używanej w dzisiejszych czasach. Akwedukty, łaźnie, kąpiele publiczne etc. budowano przy użyciu *łupku bitumicznego*, odpowiadającego dzisiejszemu asfaltowi. Publiczne łaźnie posiadały *monumentalne schody*, oddzielne pokoje, urządzenia techniczne do zmiany wody w basenach.

O wysokim poziomie budownictwa świadczą również olbrzymie spichlerze, *podzielone na oddzielne komory dla różnych gatunków ziarna.*

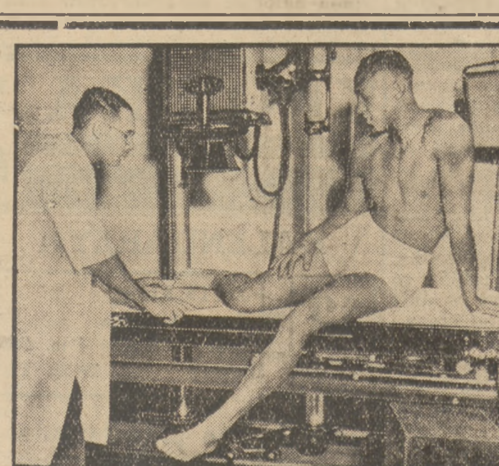
Znaleziono pozatem szczątki posągów kobiet i mężczyzn, które stanowią rzadko spotykane w starożytnych Indjach okazy rzeźby.

Ludność Mohenjo-Daro umiała doskonale posiłkować się metalami, zwłaszcza miedzią oraz kamieniem przy konstrukcji przyrządów i narzędzi. Używali oni *magi ze skałą*, jak również *magi mahadlowej i z miedzi.*

Pismo *ryte* na kamieniach wykazuje podobieństwo do pisma odkrytego wśród ruin odkopanych w Peru.



— Jak odróżniasz te bliźniaczki?
— Jak jedną całuję, to grozi mi ojcem, zaś druga mówi, że poskarży się matce.



TAJEMNICA JESSE OWENSA
Lekarz bada Jesse Owensa, słynnego biegacza, aby wydrzeć tajemnicę jego niezwykłej szybkości w biegu.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

11

Jemu koniecznie był potrzebny szyld i pewnego rodzaju płaszczyk, a do tego celu doskonale nadawało się nazwisko Caglianich, należących do starego, dumnego rodu o nieposzlakowanej przeszłości, co w obecnych czasach we Włoszech znaczyło więcej, niż tytuł hrabiowski.

Po pierwsze don Tomaso miał wielu bliskich krewnych, z których jeden był prezydentem miasta Neapolu drugi naczelnikiem milicji okręgowej, trzeci bardzo wpływowym senatorem i tak dalej.

Powtóre przyszły teść pod względem finansowym przedstawiał znaczną siłę; wprawdzie nie posiadał wielkiej fortuny, ale to, co miał, umieścił w solidnych, dobrze procentujących papierach państwowych. Ta okoliczność miała specjalne znaczenie: w dzisiejszych czasach trudno było o płynną gotówkę, bo w pogoni za lekkim pieniądzem ludzie rzucali się na wszystko, ryzykując ostatnie oszczędności.

Ormella pomyślał o tem, że na początku przyszłego miesiąca musi wpłacić cztery miljony lirów do Banku Handlowego, w przeciwnym razie runie cała konstrukcja misternie powiązanych kredytów, zbudowana kosztem długich lat i nieludzko wytężonej pracy.

Tych czterech miljonów już znikąd nie mógł dostać. System pożyczania pieniędzy w jednem miejscu dla załatania dziur w drugiem — zaczął zawodzić.

Dziury mnożyły się z zastraszającą szybkością.

Trzeba wybrnąć z tego póki czas.

W żadnym kraju nie są uważane za hańbę dobre i zyskowne interesy, jak długo są w zgodzie z prawem i z moralnością społeczną. Gdybym popełnił czyn, niezgodny ze zwykłą uczciwością, albo tylko z sumieniem, nie siedziałbym teraz tu u pana. Sprawiedliwość faszystowska pracuje sprawnie, szybko i pewnie. Wszystko, co mam w życiu, zdobyłem sam. Niełatwa jest droga od absolutnego zera do mojej obecnej pozycji, a przebyłem ją sam, bez protekcji, bez cudzej pomocy. Teraz, gdy osiągnąłem swój cel, chcę pomyśleć i o sobie. Zdaje się, że mam prawo mówić w ten sposób, signor Cagliani.

Podczas tej mowy wyniosły don Tomaso kilka razy okazał zniecierpliwienie.

Strzepnął z klapy marynarki jakiś niewidzialny pyłek, potem ściągnął brwi i zaczął nerwowo bębnić palcami po biurku.

Jakich jeszcze sposobów użyć, by ten typ zrozumiał nareszcie, że go nie chcą?!...

— Signor Ormella powtarzam, że robi mi pan wielki zaszczyt, ale moja córka jest jeszcze za młoda.

Ani jeden muskuł nie drgnął na wielkiej twarzy Ormelli.

Stykał się z różnymi ludźmi, ale ostateczne zwycięstwo zawsze było po jego stronie.

Gdy don Tomaso zrobił wyraz twarzy jakby chciał wstać, Ormella podniósł rękę i zupełnie lekko położył ją na biurku; stary Cagliani pozostał na swem miejscu.

— Jak już zaznaczyłem, pochodzę z ludu — powiedział z podkreśloną dobrodusznością: — A z ludem trzeba rozmawiać jasno i prosto... Signor Cagliani, co pan ma przeciwko mnie?

Mocno i ostro spojrzał mu w oczy.

Don Tomaso uczuł, że krew mu uderzyła do głowy.

Już dość się powstrzymywał, już za długo panował nad sobą, ukrywając istotne uczucia pod maską zwykłej grzeczności towarzyskiej.

— Nie jestem obowiązany zdawać rachunku ze swoich czynów, a tem bardziej z pobudek, jakiemi się kieruję — odpowiedział niebezpiecznie brzmiącym głosem, ostro akcentując słowa.

Cisza.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC. Redakcja: Pilsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Pilsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy doliczа się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI